

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

` Dnia 5 maja 2015r.

Sąd Okręgowy w Koszalinie VI Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Marek Ciszewski (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2015r. w Koszalinie

w postępowaniu uproszczonym, na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa:	Skarbu Państwa - Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe - (...)Lasów Państwowych w B.
przeciwko:	B. K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez **pozwana**

od wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie

z dnia 23 lutego 2015r. sygn. akt **V GC – upr 563/14**

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. /pierwszym/ w ten sposób, że rozstrzygnięciu tam zawartemu nadaje następujące brzmienie:**

- **„zasądza od pozwanej - B. K. - na rzecz powoda - Skarbu Państwa /Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe - (...)Lasów Państwowych w B./ - kwotę 1727,30 zł (jeden tysiąc siedemset dwadzieścia siedem złotych i trzydzieści groszy) z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 29 stycznia 2014r. do dnia zapłaty;**

a dalej idące powództwo oddala;”

2. **oddala apelację w pozostałej części;**

3. **zasądza od powoda - Skarbu Państwa /Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe - (...)Lasów Państwowych w B./ - na rzecz pozwanej - B. K. - kwotę 350 /trzysta pięćdziesiąt/ zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Pouczenie:

W postępowaniu uproszczonym sąd może rozpoznać apelację na posiedzeniu niejawnym /art. 505 10§ 2 i 3 k.p.c./. Uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji może być sporządzone na wniosek strony zgłoszony w terminie tygodniowym od dnia doręczenia jego odpisu / art. 505 13§ 1 k.p.c./.

Od wydanego wyroku nie przysługuje środek odwoławczy.

UZASADNIENIE

Powód - Skarb Państwa - Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasów Państwowych - (...)Lasów Państwowych w B. - domagał się zasądzenia od pozwanej B. K. kwoty 3.454,65 zł z ustawowymi odsetkami od 29 stycznia 2015r. do dnia zapłaty tytułem kary umownej za 9-dniowe opóźnienie w wykonaniu przez pozwaną umowy sprzedaży mebli biurowych, którą strony zawarły październiku 2013r.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 6 czerwca 2014r. w sprawie V GNc upr 1462/14 Sąd Rejonowy w Koszalinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, obciążając pozwaną kosztami postępowania.

Od powyższego nakazu zapłaty pozwana wniosła sprzeciw domagając się oddalenia powództwa w całości. Zarzuciła, iż przyczyną opóźnienia były zmiany wprowadzone przez powoda na etapie montażu mebli. Zmiany te spowodowały konieczność przeprofilowania lub wręcz skracania niektórych mebli, a to wydłużyło proces ich montażu. Nadto domagała się miarkowania kary z uwagi nieponiesienie przez powoda szkody oraz ostateczne wykonanie umowy.

Sąd Rejonowy w Koszalinie uznał powództwo za zasadne.

Sąd ten ustalił, że w dniu 21.10.2013r. strony zawarły umowę, w wykonaniu której pozwana zobowiązała się sprzedać powodowi i zamontować w jego siedzibie w B. meble biurowe za wynagrodzeniem w kwocie 38.384,61 zł. Umowa miała zostać wykonana do 20.11.2013r., a w razie opóźnienia w jej wykonaniu pozwana zobowiązała się zapłacić powodowi karę umowną w wysokości 1% za każdy dzień opóźnienia. Montaż mebli został zakończony w dniu 29.11.2013r., a powód obciążył pozwaną karą umowną za okres od 21.11.2013r. do 29.11.2013r. w kwocie 3.454,65 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego, strony łączyła więc umowa sprzedaży (art. 535 i nast. k.c), a spór między stronami sprowadził się do oceny przyczyny powstałego opóźnienia. Pozwana zarzuciła bowiem, że meble wykonała zgodnie z umową i zamówieniem powoda, a ten na etapie montażu mebli wprowadził poprawki, co doprowadziło do konieczności przeprofilowania mebli, a nawet ich skracania.

Według Sądu, zarzuty pozwanej nie okazały się zasadne.

Rzeczywiście, pozwana wykonała meble zgodnie z ich wymiarami określonymi w umowie i poprzedzającym je zamówieniu powoda. Wymiary te jednak ustaliła sama pozwana, przed zawarciem umowy. W oparciu o te pomiary, powód przygotował zapytanie ofertowe, które rozesłał do firm, a następnie do wykonania umowy wybrał pozwaną, z którą podpisał umowę. Nawet w samej umowie odwołano się do oferty pozwanej, przygotowanej przed zawarciem umowy, a zawierającej wymiary mebli. Tym samym pozwana nie może się bronić, że wykonała meble zgodnie z wymiarami wskazanymi w umowie i że wszelkie ewentualne nieścisłości lub wady pomiarów, obciążają powoda. To bowiem pozwana przygotowała te pomiary, i dokonała tego w określonym celu wiedząc, że pomiary te będą następnie ujęte w umowie jako wymiary zamawianych przez powoda mebli. Obowiązkiem pozwanej było więc wykonanie tych czynności z wyjątkową starannością.

W efekcie Sąd Rejonowy uznał, że to obowiązkiem pozwanej było wykonanie właściwych pomiarów pomieszczeń, do których powód nabywał meble. Skoro pozwana pomiary te wykonała wadliwie, ją też obciążał czas potrzebny na usunięcie usterek.

Podkreślił przy tym Sąd Rejonowy, że w istocie owych przeprofilowań lub poprawek wcale nie było tak wiele jak starała się to przedstawić pozwana. Przesłuchani w sprawie świadkowie wskazali jedynie trzy problemy:

- szafy, którą trzeba było skrócić;
- szafki zamontowana w pomieszczeniu, z którego wchodziło się do archiwum; utrudniającej wejście do archiwum;
- blatu biurka, który nie łączył się z blatami innych szafek.

Wszystkie te problemy zostały rozwiązane, a usterki usunięte. W ocenie Sądu pozwana nie wykazała nawet aby ich usunięcie uzasadniało uchybienie terminowi (art. 6 k.c). Zdaniem Sądu pozwana miała wystarczająco dużo czasu na usuwanie ewentualnych usterek pomiarowych. Umowa bowiem miała zostać wykonana w ciągu 30 dni od jej podpisania. Miesiąc, jest to czas wystarczający do wykonania tak prostej umowy, jak dostarczenie typowych mebli biurowych. Jeżeli termin ten był niestarczający, pozwana powinna negocjować przedłużenie terminu. Pozwana przyjęła na siebie obowiązek wykonania umowy w terminie 30 dni, i ten termin był wiążący. W ocenie Sądu I instancji, pozwana zbyt późno przystąpiła do wykonywania umowy. Z zeznań świadków B. F., D. G. i M. L. oraz zeznań dyrektora powoda C. U. wynikało, że pozwana przystąpiła do realizacji umowy dopiero w drugiej połowie listopada 2013r., tuż przed końcem terminu.

W konsekwencji Sąd Rejonowy przyjął, że wyłączną przyczyną powstałego opóźnienia było zbyt późne rozpoczęcie prac montażowych przez pozwaną oraz nieprecyzyjne dokonanie pomiarów przed przystąpieniem do wykonania umowy. Obie okoliczności obciążają pozwaną, a przynajmniej pozwana nie udowodniła, aby było inaczej (art. 6 k.c). Tym samym powód był uprawniony do obciążenia pozwanej karą umową za powstałe opóźnienie (art.483 k.c.) w kwocie 3.454,61 zł (a nie jak przyjęto 3.454,65 zł) według wyliczenia: 38.384,61 zł wynagrodzenia brutto x 1% x 9 dni.

Sąd nie dopatrył się okoliczności, które mogłyby skutkować uznaniem kary umownej za rażąco wygórowaną i jej miarkowaniem (art. 484 k.c). Po pierwsze, kara umowna w kwocie 3.454,61 zł stanowi 9% wartości kontraktu i trudno uznać, aby kara umowna na poziomie niespełna 10% świadczenia wzajemnego powoda była rażąco wygórowana. Także sama kwota 3.454,61 zł nie jest kwotą rażąco wygórowaną. Po drugie, Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na rolę zastrzeżonej w umowach kary umownej, jako instytucji mającej na celu wzmocnienie kontraktu. Jeżeli w umowie zastrzeżona jest kara umowna na wypadek np. nieterminowego spełnienia świadczenia, to tym samym jest to sygnał dla drugiej strony, iż uprawniony ma szczególny interes, aby terminu dotrzymać. Powinno to skłonić drugą stronę do wyjątkowej dbałości i dołożenia wszelkich możliwych starań, aby ten element umowy został należycie spełniony. Miarkowanie wysokości kary umownej powinno mieć charakter absolutnie wyjątkowy. Pochopne łagodzenie tej dolegliwości może mieć demoralizujący wpływ na zobowiązanego.

Po trzecie, wskazał Sąd Rejonowy na pozbawiony znaczenia fakt nieponiesienia przez powoda szkody. Kwestia poniesienia szkody jako nie będąca przesłanką uwzględnienia roszczenia o zapłatę kary umownej była już przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego.

Ostatecznie Sąd Rejonowy nie dopatrył się podstaw do miarkowania kary umownej, tym bardziej, że powód i tak obciążył pozwaną tylko częścią kary. Pozwana bowiem wykonywanie umowy zakończyła dopiero w dniu 16.12.2013r. kiedy to dostarczyła powodowi krzesła. Tym samym powód mógł obciążyć pozwaną karą umowną za okres od 21.11.2013r. do 16.12.2013r. Tymczasem obciążył ją tylko za okres od 21.11.2013r. do 29.11.2013r. W istocie więc powód sam miarkował pozwaną karę.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i wnioski, Sąd Rejonowy w Koszalinie, wyrokiem z dnia 23 lutego 2015 r. w sprawie V GC upr 563/14:

- **zasądził od** pozwanej B. K. **na rzecz** powoda Skarbu Państwa - Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasów Państwowych - (...)Lasów Państwowych w B. **kwotę** 3.454,65 zł z ustawowymi odsetkami od 29 stycznia 20154r. do dnia ;
- **oddalił powództwo w pozostałej części;**

- **zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu**
- **obciążył pozwaną obowiązkiem poniesienia kosztów sądowych w kwocie 100 zł od obowiązku wniesienia którego powód był zwolniony.**

Apelację od tego wyroku w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu wniosła pozwana B. K. zarzucając:

a. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

- **art. 483§1 k.c. w zw. z art. 471 k.c.**

poprzez błędną wykładnię wskazanych przepisów, a w konsekwencji uznanie, iż w sprawie spełnione zostały przesłanki uzasadniające obciążenie pozwanej karą umowną, podczas gdy opóźnienia w wykonaniu zobowiązania spowodowane były działaniem strony powodowej, która dokonała istotnych zmian projektowych na etapie realizacji, co w rezultacie wiązało się z zamówieniem dodatkowych materiałów na wykonanie mebli oraz wykonaniem czasochłonnych zmian montażowych;

- **art. 484§2 k.c.**

poprzez jego niezastosowanie, mimo iż okoliczności sprawy uzasadniały stwierdzenie, że nawet jeżeli pozwana w jakiejś mierze ponosiła odpowiedzialność za opóźnienie w wykonaniu prac to zakres naliczonej kary jest nieadekwatny do stopnia zawinienia, w szczególności w sytuacji, gdy przedmiot umowy był w znacznym stopniu wykonany.

b. naruszenie przepisów postępowania, tj.

- **art. 233 § 1 k.p.c.**

- poprzez naruszenie przez Sąd obowiązku rozpoznania całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz oparcie rozstrzygnięcia w sprawie wyłącznie na podstawie głoślośnych twierdzeń powoda i zawnioskowanych przez niego świadków w przedmiocie wadliwości wykonanych przez pozwaną pomiarów, w oparciu o które pozwana miała wykonać zobowiązanie, niedostosowania mebli do potrzeb indywidualnych powoda, co według powoda było bezpośrednią przyczyną zwłoki w wykonaniu zobowiązania oraz naliczeniem pozwanej z tego tytułu kary umownej;
- naruszenie zasady swobodnej oceny dowodu, poprzez dokonaniu oceny dowolnej polegającej na pominięciu faktu, iż zgodnie z ustaleniami poczynionymi pomiędzy pozwaną B. K. a Dyrektorem (...)C. U., pozwana sporządziła szczegółowy opis przedmiotu zamówienia, który powód zaakceptował, nie dokonując żadnych zmian, ani zastrzeżeń do projektu, w związku z czym pierwotna wersja zamówienia została przez stronę powodową zaakceptowana i jako taka została wykonana w terminie, bez zbędnej zwłoki, co potwierdza okoliczność braku odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie pozwanej, natomiast to właśnie zmiany w stosunku do uzgodnionych wymiarów i ustawień dokonywane przez powoda w trakcie wykonywania umowy spowodowały przesunięcie terminu realizacji umowy;
- dokonanie oceny dowolnej poprzez błędne uznanie, iż powód wykazał winę po stronie pozwanej, podczas gdy wszelkie zmiany w projekcie zostały dokonane przez powoda, co bezpośrednio wpłynęło na czas realizacji umowy;
- naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez oparcie treści wyroku na zeznaniach C. U. podczas, gdy wiarygodność świadka i treść jego, zeznań budzą wiele wątpliwości, w szczególności z uwagi na fakt, iż niniejsze powództwo jest w efekcie niedołożeniem należytej staranności po stronie świadka, w szczególności przy weryfikacji sporządzonego przez pozwaną projektu oraz zaakceptowanie go w takiej wersji jaką zaproponowała pozwana;

- przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez przyjęcie, iż pozwana powinna określić dłuższy termin na wykonanie zobowiązania w zawartej umowie, podczas gdy pozwana nie mogła przewidzieć, iż powód dokona tytu zmian projektowych, które wymagać będą dodatkowych zamówień półfabrykatów, których to transport z uwagi na panujące w tamtym okresie warunki atmosferyczne będzie się opóźniał, co wpłynie na termin wykonania umowy.

c. błędy w ustaleniach faktycznych polegające na stwierdzeniu, iż:

- to sposób wykonania pomiaru spowodował konieczność dokonania zmian w wykonanych meblach, podczas gdy wymiary były prawidłowe, a rozmiar mebli i ich ustawienie były zgodne z projektem zaakceptowanym przez zamawiającego;
- zamontowana przez pozwaną szafa utrudniała otwieranie drzwi, podczas gdy z materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadków, wynika jednoznacznie, że usytuowanie szafy nie wpływało zarówno na możliwość korzystania z drzwi, jak i nie powodowało utrudnień w korzystaniu z szafy;
- meble dostarczone do powoda były meblami typowymi, podczas gdy był to asortyment nietypowy, konstruowany na indywidualne zamówienie, z materiałów zamawianych w ilości i rodzaju indywidualnie dopasowanym do tego zamówienia, a w konsekwencji znacznie trudniejszy do wykonania.

Według pozwanej, wskazane naruszenia przepisów prawa materialnego, w szczególności oparcie rozstrzygnięcia o błędna wykładnię wskazanych w petitum apelacji przepisów, miały niewątpliwy wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku.

W uzasadnieniu apelacji pozwana szerzej argumentowała na rzecz tak określonych zarzutów.

Wskazując powyższe zarzuty pozwana wносиła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości;
- zasądzenie od powoda na rzecz skarżącej kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych za obie instancje.

Pozwana zawarła również wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Powód nie złożył odpowiedzi na apelację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację należało uznać za nieuzasadnioną.

Po dokonaniu jego własnej oceny zebranego w sprawie materiału Sąd Okręgowy uznał, że zasługują na aprobatę ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjął je za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Ustalenia istotne dla rozstrzygnięcia sporu, nie zostały przez stronę skarżącą skutecznie zakwestionowane i w postępowaniu apelacyjnym nie zaistniały przesłanki uzasadniające ich zmianę lub uzupełnienie. Sąd Rejonowy należycie wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy i prawidłowo ocenił zebrany materiał dowodowy, wyciągając z niego trafne i logiczne wnioski.

Odnosząc się szczegółowo do apelacji, za zupełnie chybiony uznać należy zarzut rzekomego naruszenia przez Sąd I instancji art. 484 § 1 kc w zw. z art. 471 kc poprzez ich błędna wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozwana ponosi winę za niewykonanie umowy. Zgodnie z przepisem art. 483 § 1 k.c. strony mogą zastrzec, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej

sumy (kara umowna). Odwołując się do treści art. 471 k.c., przy uwzględnieniu dyspozycji art. 6 k.c. zauważyć trzeba, że ciężar dowodu dla ustalenia odpowiedzialności kontraktowej rozkłada się w ten sposób, iż wierzyciel ma wykazać istnienie stosunku zobowiązaniowego oraz jego treść, fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania i poniesioną szkodę, natomiast dłużnik musi wykazać, że wykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Z reguły oznacza to konieczność wykazania, że taka sytuacja wystąpiła, jako skutek zdarzeń niezawinionych przez dłużnika.

Trzeba wyraźnie wskazać, że ustalenie w zakresie zawinienia stanowi przedmiot oceny podstawy faktycznej, nie zaś wykładni prawa materialnego. W konkretnym przypadku o wadliwej wykładni przepisów art. 484 § 1 kc w zw. z art. 471 kc nie może być mowy skoro Sąd Rejonowy, w kontekście wymagania co do winy, nie dokonywał wykładni przytoczonych przepisów. Wręcz przeciwnie, z motywów uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, że pozwana nie uwodniła braku swojej winy w nienależytym wykonaniu zobowiązania, zatem Sąd Rejonowy rozumienie wskazanych przepisów przyjął zgodnie ze stanowiskiem samej strony.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania, iż ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji wykracza poza granice wyznaczone treścią art. 233 § 1 k.p.c., można jej zarzucić dowolność, nie znajdującą oparcia w zasadach logiki i doświadczenia życiowego. Zgodnie art. 233 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga o wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów według własnego przekonania po wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego. Obowiązek ten oznacza konieczność uwzględnienia i rozważenia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Tylko wówczas, gdy ocena w świetle tych okoliczności uchybia regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, bądź pomija okoliczności istotne może zostać skutecznie podważona. Skuteczność zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że przy ocenie dowodów doszło do uchybienia wskazanym regułom oceny wiarygodności i mocy dowodów. Apelujący nie może ograniczyć się do polemiki ze stanowiskiem sądu, lecz winien wskazywać, jaki konkretnie dowód sąd błędnie uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej a także w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. W apelacji strony pozwanej brak jest tego rodzaju wywodów. Natomiast analiza materiału dowodowego, dokonana przez Sąd odwoławczy w wyniku rozpoznania apelacji, nie wykazała występowania nieprawidłowości.

Przede wszystkim nadmierne znaczenie pozwana przywiązuje do faktu, iż meble rzekomo zostały wykonane według projektu zaakceptowanego przez stronę powodową i stanowiącego podstawę zamówienia zawartego w umowie. Otóż te same ustalenia poczynił Sąd Rejonowy. Rzecz jednak w tym, co nie wydaje się sporne między stronami, że ów projekt sporządzony został w oparciu i pomiary i ustalenia sporządzone przez samą pozwaną. To jej czynności poprzedziły działania powoda związane z przygotowaniem warunków zamówienia publicznego i jej oferta na wykonanie tak określonego dzieła została przyjęta. Nie może ulegać w tej sytuacji wątpliwości, że to pozwaną, jako profesjonalistkę, obciąża odpowiedzialności, za niedołożenie należytej staranności przy przygotowywaniu projektu. Trzeba przy tym zaznaczyć, że chodzi w tym wypadku nie tylko o uchybienia usterki uniemożliwiające użytkowanie dzieła, ale również takie, które ograniczają jego funkcjonalność. Jeżeli zatem wadliwość polegała na tym, że wskutek zaproponowanej przez pozwaną realizacji wyposażenia, nie zostały zachowane ciągi komunikacyjne /co jak się zdaje było powodem konieczności modyfikacji szafki utrudniającej wejście do innego pomieszczenia /archiwum/, to jest to okoliczność leżąca po stronie wykonawcy, który takie niedogodności, przy dołożeniu należytej staranności powinien wychwycić i ich uniknąć. Podobnie w przypadku wykonania szafy, nawet jeżeli zamontowany mebel jedynie utrudniał korzystanie z pomieszczenia, /a w konkretnym przypadku postępowanie wykazało, że szafa zachodziła na futrynę drzwi/, to nie sposób uznać, iż nie jest to uchybienie wykonawcy.

Zupełnie nie można podzielić zarzutów pozwanej, jakoby Sąd Rejonowy naruszył zasady swobodnej oceny dowodów, gdyż ustalenia faktyczne oparł na dowodach z zeznań świadków, przedstawionych wyłącznie przez stronę powodową. Faktycznie, Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne dowody wskazane przez powoda, jednakże wniosek ten miał podstawę w pełnym rozważeniu całości materiału dowodowego. Nie znajdując potrzeby ponawiania argumentów już przez Sąd Rejonowy przytoczonych, podkreślić można przede wszystkim to, że fakt zrealizowania przez pozwaną prac

po terminie wynikającym z umowy, został ustalony na podstawie niekwestionowanych dokumentów i to pozwaną obciążał dowód wykazania okoliczności uzasadniających przyjęcie, iż nienależyte wykonanie zobowiązania było wynikiem okoliczności od niej niezależnych, za które odpowiedzialności nie ponosi. Takiego dowodu pozwana nie przeprowadziła. Wręcz przeciwnie, to powód przytoczył dostateczne argumenty, wykazujące niedołożenie przez pozwaną należytej staranności przy realizacji umowy.

W konsekwencji, podniesione przez pozwaną zarzuty odnoszące się do zasady odpowiedzialności należało uznać za chybione.

Natomiast Sąd Okręgowy, w przeciwieństwie do Sądu Rejonowego, w okolicznościach sprawy dopatrzył się argumentów przemawiających za miarkowaniem ustalonej kary umownej.

Nie może ulegać wątpliwości, że instytucja miarkowania kary umownej ma za zadanie umożliwienie sądowi, w konkretnych przypadkach niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, dostosowanie wysokości sankcji kontraktowej do stopnia naruszenia interesów stron stosunku zobowiązaniowego, a poprzez to realizację postulatów słuszności oraz sprawiedliwości. Ustawodawca, poza wskazaniem dwóch rozłącznych przesłanek, warunkujących możliwość dokonania obniżenia ustalonej w umowie stron kary, nie ograniczył zastosowania tej instytucji do określonej kategorii tych kar, ani też nie wykluczył możliwości jej zastosowania wobec którejkolwiek z nich. Funkcjonujące w doktrynie wyszczególnienie rodzaju kar umownych, ze względu na funkcję, jaką mają one pełnić w obrocie w istocie nie odgrywa w praktyce większego znaczenia. Przesłanka miarkowania kary umownej polegające na uznaniu jej za rażąco wygórowaną, ma charakter abstrakcyjny, gdyż ustawodawca nie określił punktu odniesienia dla oceny wysokości kary. Takie rozwiązanie legislacyjne nie jest przypadkowe, gdyż służyć ma poszerzeniu zakresu jej stosowania, a zarazem umożliwić pełniejszą realizację aksjologicznych celów sądowego obniżenia kary umownej. Jeżeli w doktrynie lub orzecznictwie formuluje się określone kryteria, które przy orzekaniu w przedmiocie wysokości należnej kary umownej mogą znaleźć zastosowanie to wcale nie mają one znaczenia zawężenia podstaw do przesłanek już zdefiniowanych. Tak też, jeżeli jednym z punktów odniesienia dla badania wysokości kary umownej, w kontekście jej rażącego wygórowania, wskazano odszkodowanie, które otrzymałby wierzyciel na zasadach ogólnych. W tym miejscu wypada zauważyć, że sam fakt, iż wystąpienie szkody nie warunkuje samego obowiązku zapłaty kary umownej, to jednak ustalenie, iż wierzyciel jakiegokolwiek szkody nie poniósł może stanowić jedną z okoliczności branych pod uwagę przy ocenie zasadności miarkowania kary umownej. W literaturze słusznie podkreśla się, że kryteria iuris moderandi na podstawie art. 484 § 2 k.c. co do rażącego wygórowania kary umownej powinny obejmować wszelkie okoliczności danego przypadku. Najważniejszą okolicznością powinna być wartość świadczenia dłużnika, ewentualnie w porównaniu ze świadczeniem wzajemnym. Należy brać pod uwagę uzasadniony interes wierzyciela, który realizuje się bądź przez wykonanie zobowiązania zgodnie z jego treścią, bądź przez zapłatę kary umownej. Jeżeli Sąd dojdzie do przekonania, że zachodzi rażąca dysproporcja pomiędzy wysokością kary umownej i wartością świadczenia uwzględniającą słuszny interes wierzyciela, wówczas zrealizuje się możliwość redukcji kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c., albowiem w tym przypadku kara umowna byłaby rażąco wygórowana. Oczywiście słusznie Sąd Rejonowy zauważył, że w procesie wSąartościowania okoliczności, dla redukcji kary umownej nie jest wystarczające stwierdzenie, że kara umowna jest wygórowana, lecz konieczne jest ustalenie, że jest to wygórowanie sięgające stopnia „rażącego”, a zatem niewspółmiernego do celów i założeń jakim ma służyć to szczególne zastrzeżenie umowne. Oceny, czy kara w danym przypadku jest rażąco wygórowana w rozumieniu art. 484 § 2 kc należy dokonać w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, uwzględniając przedmiot umowy, okoliczności, na jakie kara umowna została zastrzeżona, cel tej kary, sposób jej ukształtowania, okoliczności, w jakich doszło do sytuacji uzasadniającej naliczenia kary, wagę i zakres nienależytego wykonania umowy, stopień winy, charakter negatywnych skutków dla drugiej strony itp.

Zdaniem Sądu Okręgowego, już sam rozmiar kary za opóźnienie, w wysokości 1 % świadczenia wzajemnego za każdy dzień opóźnienia, w sytuacji, kiedy w przeważającej części składnikiem wartości przedmiotu umowy są koszty jego wytworzenia, jest niewątpliwie bardzo wysoki. W konkretnym przypadku, samo opóźnienie obejmujące jedynie 9 dni, uprawdzie nie przewyższa 10 % wartości przedmiotu zamówienia, ale jak można zasadnie przyjąć, przekracza cały zysk,

jaki pozwana miała z umowy osiągnąć. W praktyce obrotu, kary umowne za opóźnienie w tej wysokości należą do rzadkości. W konkretnym jednak przypadku istotne jest również to, że powód z powodu opóźnienia nie poniósł jakiegokolwiek szkody majątkowej. Jak wcześniej zaznaczono, nie jest to okoliczności limitująca samą zasadę roszczenia o karę umowną, jednak powinna być uwzględniona przy ocenie uzasadnionego interesu wierzyciela realizowanego przez wykonanie zobowiązania zgodnie z jego treścią. Wreszcie podkreślić należy także i to, że do wystąpienia opóźnienia, które jakkolwiek co do zasady obciąż pozwaną, to jednak powód ***w pewnym stopniu się przyczynił. Nie można bowiem pominąć, że chociaż to pozwana przygotowała projekt zabudowy, to jednak w umowie został on przez powoda zaakceptowany.*** Sąd Okręgowy podziela pogląd, wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 października 2003r (I CK 137/02 LEX nr 148636), że przyczynienie się wierzyciela do powstania okoliczności uzasadniających obciążenie dłużnika karą umowną musi być, na zarzut dłużnika, uwzględnione przez Sąd i prowadzić do zmniejszenia kary umownej. W przypadku, jak w przedmiotowej sprawie, gdy wyłączenie odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania nie zostanie wykazane, jednakże zaistnieją podstawy do przyjęcie przyczynienia się wierzyciela do opóźnienia dłużnika, okoliczności te powinny stanowić podstawę redukcji wysokości kary.

W wyniku analizy wszystkich, przedstawionych wyżej okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego, zasadne było jej miarkowanie do poziomu 50 %.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i wnioski, zaskarżony wyrok podlegał zmianie w zakresie wskazanym w punkcie I /art. 386 § 1 kpc/. Zważywszy na fakt, że częściowe oddalenie powództwa było wynikiem nie tyle zasadności zarzutów strony, co realizacji prawa sędziowskiego do miarkowania kary umownej, Sąd Okręgowy stwierdził brak podstaw do zmiany orzeczenie w zakresie obciążenia pozwanej całością kosztów postępowania przed sądem I instancji.

W pozostałej części, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu /art. 385 kpc/.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 kpc i art. 108 § 1 kpc stosunkowo je rozdzielając. Z uwagi na fakt, iż apelacja została uwzględniona w połowie, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz pozwanej 1/2 poniesionych kosztów w kwocie 700 zł, na które złożyły się: opłata od apelacji – 100 zł, koszty zastępstwa 600 zł.